

niu z tem, co pobierają oba c. k. Towarzystwa rolnicze, pozostające w ręku wielkich właścicieli a nie mające razem ani połowy tych zasług, jakimi poszczycić się mogą Kółka.

Z uznaniem zaznaczyć także należy, że dotąd nie wprowadzono do tej pożytecznej instytucji walki politycznej, która mogłaby tylko zniszczyć pracę Towarzystwa. Obecnie grozi w tym kierunku niebezpieczeństwo, ludowcy postanowili bowiem wyteńczyć wszystkie siły, aby usunąć przewagę narodowej demokracji tak w zarządzie głównym, jak i zarządach powiatowych i miejscowych, wychodząc z założenia, iż tylko oni mają patent na opiekunów włościaństwa.

Zebrań ogólnej Rady rozpoczęto we wtorek przy nader licznych udziałach uczestników. Nabożeństwo inauguracyjne w kościele katedralnym odprawił ks. kanonik Sarna, który też przemówił kilka słów od ołtarza.

Obrady odbywały się w wypełnionej szczelnie sali „Sokoła“, przeważali włościanie, było też wielu księży i nauczycieli. Honorowe miejsca obok prezesa zajęli: ks. biskup Pelczar, marszałek krajowy Badeni, radca dworu Szeligowski i protektor Towarzystwa Brykczyński. Na sali są prócz tego wiceprezydent Dembowski, radca dworu Zaleski, przedstawiciele różnych instytucji oraz dwadzieścia kilku posłów sejmowych i parlamentarnych.

Pierwszy przemówił prezes Cielecki, stwierdzając rozwój Towarzystwa i powołał na sekretarzy:



Pamięci znakomitego przewodnika a: Tablica pamiątkowa ku czci Kłimka Bachledy, dłuta W. Brzegi.



Zjazd inteligencji podhalańskiej: Uczestnicy zjazdu z K. Tetmajerem (X w środku).

hr. Łubińskiego, pośła Matakiewicza i p. Smigielskiego. Ponadto zabierali głos: ks. biskup Pelczar, burmistrz Przemyśla Doliński, ks. Sarna, ksiądz Czartoryski, Konopka, Stefczyk, Wróblewski i inni. Wygłoszono też kilka bardzo zajmujących referatów.

Zjazd inteligencji podhalańskiej.

Dzielny, krzepki lud podhalański wydał z pośród siebie wielu ludzi wybitnych, zajmujących w społeczeństwie poważne stanowiska a pracujących bądź na polu literatury, bądź sztuki, bądź też na rozmaitych posterunkach pracy społecznej.

Otóż z inicjatywy „Związku górali“ odbył się w ubiegłym tygodniu w Zakopanem Zjazd inteligencji podhalańskiej, zjazd tych, którzy wyszedłszy z ludu góralskiego, pracują w rozmaitych dziedzinach, rozrzucony po całym kraju. Nie przybyło ich wielu, zaledwie niespełna połowa stawiała się na wezwanie, ale też był to pierwszy tego rodzaju zjazd, rodzaj próby, bez odpowiedniej organizacji i agitacji. Mimo to zjazd wypadł bardzo pięknie i w sercach wszystkich uczestników pozostawił najmielsze wspomnienia i wrażenia.

Obrady zjazdu rozpoczęły się w sobotę w sali „Sokoła“. Przybyli licznie członkowie „Związku górali“ z prezesem swym Pawlicą, z Wojciechem Rojem, przedstawicielem gminy Zakopane, a dalej grono uczestników zjazdu, wśród nich autor „Skal-



(Do art. na str. 8).

W obronie krajowego przemysłu: Wiec browarniczy na placu jarmaku wyrobów krajowych we Lwowie.

(Fot. M. Münz, Lwów).